

Industriada w cieszyńskim Muzeum Drukarstwa

Data publikacji: 16.06.2015 13:05

Maszyna do składania i odlewania tekstu, do próbnych odbitek, bigówka nożna, prasa introligatorska, zszywalnica introligatorska ręczna - to tylko niektóre ze skarbów, które można zobaczyć w cieszyńskim Muzeum Drukarstwa. W tym roku, tradycyjnie już, Muzeum wzięło udział w Industriadzie, czyli Świącie Szlaku Zabytków Techniki.

□

Na Szlaku Zabytków Techniki w Województwie Śląskim znajdziemy m.in. Muzeum Drukarstwa z Cieszyna. Jest to jedyny przedstawiciel tego szlaku z miasta po polskiej stronie Olzy. Tak więc kiedy szlak obchodzi w czerwcu swoje święto tak zwaną Industriadę Muzeum Drukarstwa jeszcze szerzej otwiera swoje wnętrza dla odwiedzających. W tym roku hasłem przewodnim Industriady była praca. I o tym, że bez pracy nie ma kołaczy mówili emerytowani drukarze, którzy oprowadzali po muzeum drukarstwa. Muzeum przygotowało szereg atrakcji i niespodzianek zarówno dla tych młodszych, jak i starszych gości. W programie znalazły się m.in.: warsztaty i konkurs dla dzieci oraz młodzieży pod hasłem „Tak pracowali nasi dziadkowie”, typografia na żywo, czyli warsztaty dla dorosłych, gra fabularna, prezentacja maszyn oraz nowość w tym roku „Miasto Drukarzy”, czyli wycieczka szlakiem miejsc gdzie kiedyś w dawnym Cieszynie funkcjonowały drukarnie. **Zaplanowaliśmy w tym roku trzy wycieczki szlakiem dawnych drukarni. Poznajemy miejsca gdzie w przeszłości prężne drukarnie wypracowały dla Cieszyna miano miasta drukarzy. Pójdziemy m.in. do czeskiego Cieszyna. Jak co roku istnieje również możliwość zobaczenia każdej z maszyn typograficznych w ruchu. Indywidualni odbiorcy mogą podjeść, zapytać każdego z członków naszego stowarzyszenia na czym polegała praca na danej maszynie** – mówiła Adrianna Fąfrowicz z Muzeum Drukarstwa w Cieszynie.

To co wyróżnia cieszyńskie Muzeum Drukarstwa to fakt, iż wszystkie znajdujące się tam maszyny działają. Jak sami o sobie mówią „Nie znajdziesz tu nieboszczyków pod ścianą”. **Wszystkie maszyny są z połowy XIX wieku. Te najstarsze są ręczne, które również posiadamy. Wszystkie maszyny u nas działają. To jest wielkim atutem naszego muzeum. Ale przede wszystkim zasługa naszych wolontariuszy, członków stowarzyszenia, emerytowanych drukarzy, którzy non profit przychodzą i ciągle naprawiają, czyszczą i konserwują te urządzenia. Maszyna, która działa robi niesamowite wrażenie zwłaszcza wśród młodych** – dodała Fąfrowicz.

Pan Józef przyjechał na Industriadę do Cieszyna z Katowic – jak podkreślał było warto. Mając pierwszy raz czcionkę w rękach Pan Józef zdecydował się pod czujnym okiem jednego z oprowadzających wykonać według wzoru ulotkę upamiętniającą tegoroczną Industriadę.